

Czwarte miejsce i Liga Mistrzów czy też tylko Liga Europy? Kto trenerem? Kto dyrektorem sportowym? Jak będzie wyglądało mercato po kolejnej rewolucji w pionie sportowym klubu? Tylu pytań postawionych na raz nie niósł za sobą dawno żaden sezon. Odpowiedzią na te drugie może być Antonio Conte. Od kilku tygodni mówi się o negocjacjach między nim a klubem Giallorossich.

Dziennikarz *Il Romanista*, Daniele Lo Monaco, przedstawia swój punkt widzenia tak:

- Dopóki nie ma podpisu, dopóty nie możemy brać niczego za pewnik, nie mówiąc już o tym, że nie możemy brać za pewnik tej rzeczy. Jednak negocjacje z Conte są bardzo zaawansowane. Fascynuje go ta perspektywa. Według mnie czeka słusznie jak profesjonalista, chce ocenić wszystkie szanse, które się przed nim pojawiają. Wykluczam Inter, wydaje mi się, że ich odrzucił. Bierze z kolei pod uwagę Juventus. Wkrótce dowiemy się więcej, tak jak wkrótce będziemy wiedzieli czy Conte podpisze umowę z Romą, która w tej chwili nie ma alternatywy dla Conte. Dla mnie jedyną jest Sarri, który dał już swoją pełną dostępność, ale jest związany z Chelsea i stąd do negocjacji nie doszło. Z tego co mi się wydaje, Conte podobają się bardzo parametry, które mu przedstawiła Roma, zarówno jeśli chodzi o pensję, sytuację finansową jak i sytuację administracyjną. Przedstawiono mu projekt, który mu się podoba. Z kolei z tego co wiem Interowi powiedział nie.

Alessandro Austini, dziennikarz *Il Tempo*, mówi z kolei:

- Conte poznał Romę, tą prawdziwą, a nie tą, o której opowiada się w mediach. Dlatego właśnie jest zaintrygowany proponowanym projektem. Przypominam wam w 2019 roku rzeczy wiadome od dawna. W Romie są wielkie marki, olbrzymy takiej jak Starwood, których pieniądze mogą przekroczyć nawet potencjał Suning czy Fiata... jednak na nic się to nie zdaje. Zdajecie sobie sprawę jak ich traktują we Włoszech pod względem komunikacji? I stadion.... to miasto jest martwe, to miasto, w którym nie rozpoczęto żadnego projektu. To miasto staje się jednym z najgorszych wśród wielkich metropolii we Włoszech, gorszym nawet od Napoli! Zdajcie sobie z tego sprawę... sześć lat tańców, aby pozwolić zbudować stadion tym dżentelmenom, którzy chcą włożyć 1 mld euro...

Autor: abruzzi